

## R E C E N Z J E

**Jerzy J. Wiatr**, *Tarcza i miecz. Socjologiczne zagadnienia bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, 242 ss.

„Zasługą Piłsudskiego było jednak to, że bez zwłoki uruchomił proces budowania demokratycznej republiki, a także to, że wyciągając rękę do wczorajszych przeciwników zdołał skupić niemal wszystkie siły polityczne (poza komunistami) we wspólnej pracy dla państwa”, pisze Jerzy J. Wiatr w recenzowanej pracy o ojcu polskiej niepodległości (s. 200). Dalej jest już jednak bardziej krytyczny wobec polityki Marszałka, zarzucając mu dokonanie bez wystarczającego uzasadnienia zamachu majowego oraz prowadzoną po nim „politykę coraz większego odchodzenia od standardów demokratycznych i łamanie prawa, a wobec mniejszości narodowych – politykę dyskryminacji i ucisku” (s. 201). Ostatecznie jednak stwierdza, że „jego miejsce w historii Polski wyznacza jego rola jako twórcy zjednoczonego, demokratycznego państwa i zwycięskiego wodza w wojnie, która zdecydowała o uratowaniu niepodległości” (s. 201).

Sylwetkę Józefa Piłsudskiego kreśli profesor Wiatr w rozdziale V książki zatytułowanym *Wojsko i polityka*, w punkcie 6 „Wojskowy mąż stanu”. Piłsudski znalazł się tam zasłużenie w doborowym towarzystwie Mustafy Kemala Atatürka i Charles’a de Gaulle’a. Tą książką profesor powrócił w wielkim stylu do problematyki, którą pioniersko i efektownie zajmował się kilkadziesiąt lat wcześniej. Znakomitą większość kariery akademickiej Jerzy J. Wiatr spędził na Uniwersytecie Warszawskim (jako studenci z zapartym tchem słuchaliśmy w latach 70. XX w. o przybliżanych nam przez wymagającego Wiatra amerykańskich koncepcjach socjologicznych), jednak w latach 60. XX w. kierował katedrą socjologii na Wojskowej Akademii Politycznej. Z tego właśnie okresu pochodzą jego prace dotyczące zakresu, z klasyczną *Socjologią wojska* na czele. Ale też i później zapuszczał się w te rejony, na przykład komentując aktualizując dzieło Carla von Clausewitza *O wojnie*. Recenzowany tom pochodzi z serii „Securitas et Societas”, której redaktorem naukowym jest prof. Stanisław Sulowski. Nie jest to jednak praca spójna, nie jest monografią ani w sensie tematycznym, ani pod względem przynależności do określonej dziedziny nauk społecznych. Raz Autor jest bowiem klasycznym socjologiem (objętościowo dotyczy to większości rozważań), a raz klasycznym politologiem oraz badaczem stosunków międzynarodowych, zwłaszcza ze sfery bezpieczeństwa, w tym wybornym znawcą głównych teorii z tego obszaru. Dotykając wybranych zagadnień, porusza się po nich lekko, ale nie powierzchownie, ze znanstwem wynikającym nie tylko z niezrównanej erudycji, ale też doświadczenia zgromadzonego na podstawie własnych kontaktów międzynarodowych.

Tematyka *Tarczy i miecza* jest rozległa i odzwierciedla nie tylko przeszłe zainteresowania badawcze Jerzego J. Wiatra, które podlegają „modernizacji” w świetle

wydarzeń ostatnich dwóch–trzech dekad, ale też problemy nowe, nigdy wcześniej nie podejmowane. Tę rozległość i różnorodność tematyczną widać już, rzucając okiem na spis treści. Punktem wyjścia dla całości jest problem bezpieczeństwa narodowego, o którym mowa we wstępie tak właśnie zatytułowanym: *Bezpieczeństwo narodowe w niebezpiecznym świecie*. Wśród nowych ogólnych zjawisk, które mają na nie wpływ, prof. Wiatr wyodrębnia zwłaszcza cztery: kryzys amerykańskiego przywództwa, radykalny terroryzm islamistyczny, niebezpieczne tendencje w polityce niektórych mocarstw regionalnych (Rosja, Chiny) oraz kryzys Unii Europejskiej. Bez wątplenia każde z tych zjawisk ma znaczenie dla bezpieczeństwa Polski i jej bezpośredniego otoczenia.

Część pierwsza pracy nosi tytuł *Zagrożenia*. Nie oddaje on precyzyjnie jej zawartości, gdyż rozdział I dotyczy *Wojny i polityki w perspektywie historycznej*. Oprócz interesującej, autorskiej typologii wojen znajdujemy tam odniesienie do dwóch klasycznych teorii wojen: strategicznej, czyli von Clausewitza i jego kontynuatorów, oraz wielkiej koncepcji socjologicznej Raymonda Arona, która uwzględnia już czynnik w postaci broni nuklearnej. Tam też znajdujemy autorską – Jerzego J. Wiatra – definicję wojny, jako „szczególnej formy konfliktu społecznego...” (s. 36). Nie cytuję całości, ponieważ jest dość obszerna, ale badaczy o teoretycznym zacięciu zachęcam do wglębnienia się w jej poszczególne aspekty. W kolejnych punktach Autor omawia ewolucję stosunków międzynarodowych w czasach zimnej wojny, właśnie z punktu widzenia możliwości wybuchu wojny gorącej. Tutaj (s. 39) jedna korekta: radziecka doktryna nuklearna, choć nie tak elokwentnie jak amerykańska, została ujawniona przez Moskwę, choćby w słynnej pracy o *Strategii militarnej* pod red. marszałka Wasilija Sokołowskiego (wydanie polskie 1964). Profesor Wiatr świetnie analizuje w tej części ideologiczne podłoże antagonizmu między dwoma blokami i mocarstwami przywódczymi. Badając przyczyny upadku komunizmu i końca zimnej wojny, ogranicza się jednak (s. 49–50) do ogólnej nierównowagi sił oraz odmiennej organizacji obu bloków (blok sowiecki jako hegemoniczny), pomija zaś przyczynę główną, która moim zdaniem tkwiła w niższej konkurencyjności komunizmu w kategoriach rozwoju społecznego oraz w swoistej nieludzkości tego systemu, w tym zwłaszcza w jego błędzie antropologicznym, czyli fałszywej ocenie natury człowieka. W kolejnym punkcie bardzo trafnie wskazuje na słabości polityki USA w epoce „Pax Americana” (od Busha starszego do Obamy). Ostatnie dwa punkty tego rozdziału odnoszą się do zagrożeń na tle zderzeń międzykulturowych, kulturowych, religijnych, etnicznych, które często znajdują wyraz w przewlekłych konfliktach domowych. Rozdział II pierwszej części dotyczy terroryzmu międzynarodowego, który jest uznawany za główne nieklasyczne zagrożenie dla bezpieczeństwa po zimnej wojnie. Autor porusza tu wiele zagadnień należących do tego zjawiska, ale najciekawsze są chyba sprawy związane ze społecznym podłożem terroryzmu oraz trudne relacje między jego zwalczaniem a przestrzeganiem praw człowieka (m.in. zakazem tortur).

Część druga *Odpowiedzi* (od s. 107) nie koresponduje wprost z zagrożeniami, o których Autor pisze w części pierwszej, ani też nie wszystko w tej części można

zaliczyć do „odpowiedzi”. Jest ona jednak poznawczo wartościowa dla takich badaczy, jak piszący te słowa, ukazuje bowiem rozwój socjologii wojska jako dyscypliny w obszarze nauk społecznych oraz jest fascynującym przeglądem zagadnień, które ona obejmuje. Jerzy J. Wiatr zadziwia wnikliwą znajomością problemów organizacji wojska i technik prowadzenia wojen w starożytności. Chodzi o rozdział IV zatytułowany *Wojsko jako instytucja społeczna*. Tutaj jednak również mała korekta: starożytni Grecy nie ograniczali się w zasadzie do wojen obronnych (s. 126). Wojna peloponeska i jej unikatowe zapisanie przez Tukidydesa świadczy o czymś przeciwnym. Wyczerpanie się Greków w ich wzajemnych wojnach o hegemonię było wszakże jedną z głównych przyczyn ich upadku i rozciągnięcia rzymskiego protektoratu nad Grecją, począwszy od III w. p.n.e. Ta lekcja jest o tyle ważna, że wnioski z niej płynące były ignorowane przez kolejne stulecia aż do XX, kiedy to nad wyczerpaną „wewnętrzny” wojnami Europą swoją władzę rozciągnęły mocarstwa zewnętrzne. Ale trzeba powiedzieć, że cały ten rozdział, napisany kompetentnie, erudycyjnie, ze swadą, czyta się świetnie (zob. m.in. socjologiczne cechy zawodu oficera, s. 143–149).

Kolejny rozdział tej części, *Wojsko i polityka*, dotyczy arcyzłożonych relacji między tytułowymi podmiotami. Chodzi tu przede wszystkim o dwie typowe sytuacje tej relacji: demokratyczna czy też w ogóle polityczna kontrola nad wojskiem oraz odwrotna – wojsko dominujące nad polityką, wojsko przejmujące władzę w państwie. Jak wiadomo, są różne postacie obu tych sytuacji. I o nich właśnie z wielką kompetencją i zdolnością do systematyzacji pisze profesor Wiatr. Pozytywnym przykładem żołnierza (wojska) oddającego władzę politykom jest dla Autora jeszcze raz Piłsudski: „Otrzymałą w ten sposób [jako twórca czynu legionowego – R.K.] władzę dyktatorską (czego symbolem było nadanie mu tytułu «naczelnika» w nawiązaniu do tradycji powstań narodowych) Piłsudski wykorzystał do szybkiego stworzenia podstaw demokratycznego państwa” (s. 163). Zdarza się, że siły polityczne dochodzące demokratyczną drogą do władzy dążą do dyktatury i usiłują wykorzystać w tym celu apolityczne wcześniej wojsko. Autor nawiązuje tu do próby „prywatyzacji” wojska dla celów politycznych przez ministra obrony, wbrew prezydentowi, konstytucyjnemu zwierzchnikowi armii; w Polsce od końca 2015 r. Podobnych sytuacji i ich konsekwencji dla systemu politycznego Autor znajduje znacznie więcej. Jerzy J. Wiatr pisze w tym rozdziale również o wojsku znajdującym się pod kontrolą partii (faszyzm, komunizm), a także wojsku jako „państwie w państwie”, ale też o różnych formach dyktatury wojskowej. W ostatnim rozdziale *Kultura pokoju* Autor zajął się problematyką badań nad pokojem (w tym szkoła kopenhaska, której przypisuje ideologiczne inklinacje) oraz różnych ideowych zagrożeń dla pokoju, jak ksenofobia, fanatyzm religijny i ideologiczny.

Zakończenie nosi tytuł *Socjologiczne podstawy zintegrowanej nauki o bezpieczeństwie narodowym*. Jest jednak zbyt krótki, liczy tylko trzy strony, aby takie podstawy zarysować. To raczej apel niż program. W podejściu do bezpieczeństwa narodowego profesor Wiatr deklaruje postawę „politycznego realizmu”, który wprawdzie nie wyklucza formułowania wizji świata w pełni bezpiecznego i sprawiedliwego, ale

którego sednem jest realistyczna analiza stanu istniejącego, bez czego niemożliwe jest poszukiwanie skutecznych odpowiedzi. Całość profesor Wiatr kończy niezwykle cenną uwagą odnoszącą się do obecnej sytuacji politycznej Polski w kontekście jej bezpieczeństwa. Chodzi o jego wewnętrzny aspekt. Otóż całkowicie słusznie uważa on, że troska władz o bezpieczeństwo „musi prowadzić do zmniejszania a nie eskalacji napięć wewnętrznych”. I dalej: „Logika bezwzględnej wrogości, odmawianie przeciwnikowi patriotycznych intencji i dążenie do jego całkowitej eliminacji prowadzi do stanu, który można nazwać zimną wojną domową. Jest to stan groźny i destrukcyjny dla państwa” (s. 225). Nic dodać, nic ująć.

Tę książkę warto polecić wszystkim interesującym się sprawami bezpieczeństwa – narodowego i międzynarodowego. Jest napisana wartko i syntetycznie, dotyka ważnych zagadnień. Jedyną ogólniejszą uwagę, jaką mógłbym skierować pod jej adresem, to widoczny brak niektórych polskich autorów i ich prac (jak Bolesława Balcerowicza – o wojnie i pokoju, czy Marka Madeja, nie tylko o zagrożeniach asymetrycznych, ale też świetna rzecz pod jego redakcją o *Wojnach Zachodu*). Główna zaleta najnowszej pracy profesora Jerzego J. Wiatra tkwi w tym, że jej lektura nie tylko dostarcza czytelnikowi cennej wiedzy, ale też czyni go mądrzejszym.

*Roman Kuźniar*